

Służba Wywiadu Wojskowego przyznała się do błędu

14 stycznia 2014

„W opinii z 9 grudnia 2013 roku [...] pojawiła się oczywista pomyłka edytorska” – pisze w specjalnym oświadczeniu Służba Wywiadu Wojskowego. Chodzi o mającą podważyć ustalenia prof. Chrisa Cieszewskiego opinię SWW w sprawie smoleńskiej brzozy.

W swojej opinii z grudnia 2013 r. SWW stwierdziła, że słynna smoleńska brzoza została złamana między 5 a 12 kwietnia 2010 r. Na dowód tego twierdzenia opublikowano analizę zawierającą m.in. fotografię satelitarną terenu lotniska z 5 kwietnia 2010 r.

Tymczasem blogerzy, którzy przyjrzelili się dokładniej temu zdjęciu – m.in. geoal i venaída – odkryli, że jest ono identyczne z fotografią z 12 kwietnia 2010 r., wykonaną przez firmę DigitalGlobe. Na obu zdjęciach widać nawet te same samochody przejeżdżające drogą niedaleko lotniska. Blogerzy zastanawiali, się czy Służba Wywiadu Wojskowego popełniła błąd, przez pomyłkę wstawiając do opinii niepoprawne zdjęcie, czy mamy jednak do czynienia z manipulacją.

Do całej sprawy odniosła się Naczelna Prokuratura Wojskowa, która podjęła czynności zmierzające do uzyskania stanowiska od SWW. Ta zaś przyznała dziś: „W opinii z 9 grudnia 2013 roku (zwanej dalej Opinią) dotyczącej analizy teledetekcyjnej zobrazowania i ortofotomapy satelitarnej WV-1 z 5 kwietnia 2010 r. oraz zobrazowania i ortofotomapy satelitarnej WV-2 z 12 kwietnia 2010 r. rejonu lotniska Smoleńsk-Północny pojawiła się oczywista pomyłka edytorska – dolna scena satelitarna zamieszczona na stronie drugiej została wykonana 12 kwietnia 2010 roku”.

Według SWW „sytuacja ta nie ma żadnego wpływu na zawartość merytoryczną Opinii i wnioski z niej płynące”, bo

„umieszczenie zdjęć na drugiej stronie Opinii miało charakter poglądowy i służyło wyłącznie wskazaniu, że zobrazowania satelitarne przekazane Służbie Wywiadu Wojskowego do oceny przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w Warszawie zostały błędnie zrektyfikowane przez podmiot zewnętrzny”.

Ile podobnych „oczywistych pomyłek edytorskich” znajduje się w oficjalnych raportach, ekspertyzach i opiniach przygotowanych przez polskie służby oraz instytucje zajmujące się katastrofą smoleńską? Odpowiedzi na to pytanie nie poznamy chyba nigdy.

Autor: wg

Źródło: Niezalezna.pl